

Namiotowy protest spacyfikowany bezprawnie?

20 października 2012

“Przejęciowe opuszczenie zgromadzenie [przez część uczestników] nie może przesądzać o jego rozwiązaniu” – uważa Sąd Rejonowy w Krakowie, który nakazał prokuraturze zbadanie zgodności z prawem usunięcia przez władze protestu “Oburzonych” z Rynku Głównego. Wcześniej prokuratura odmawiała wszczęcia śledztwa w tej sprawie.

W uzasadnieniu postanowienia nakazującego wszczęcie śledztwa sąd napisał. “Ustawa Prawo o Zgromadzeniach w sposób ścisły określa przesłanki rozwiązania zgromadzenia. Ponieważ wolność zgromadzeń stanowi wolność konstytucyjną – przesłanki rozwiązania zgromadzenia należy interpretować ściśle. Po pierwsze art. 2 ustawy Prawo o Zgromadzeniach stanowi, że wolność zgromadzeń podlega przewidzianym jedynie przez ustawy, w zakresie niezbędnym do ochrony zdrowia lub moralności publicznej albo wolności i praw innych osób a także ochrony Pomników Zagłady. Powyższa norma zawiera nie tylko treść normatywną wskazującą, że ustawowe ograniczenia co do wolności zgromadzeń powinny być interpretowane ściśle. [...] Z treści konstytucji i normy ustawowej wyraźnie wynika, że nie jest dopuszczalne ograniczanie wolności zgromadzeń w innym celu niż w tym, które ma służyć zapewnieniu wymienionych wartości publicznych.”

“Przejęciowe opuszczenie zgromadzenie [przez część uczestników] nie może przesądzać o jego rozwiązaniu”- uważa Sąd Rejonowy w Krakowie, który nakazał prokuraturze zbadanie zgodności z prawem usunięcia przez władze protestu “Oburzonych” z Rynku Głównego. Wcześniej prokuratura odmawiała wszczęcia śledztwa w tej sprawie.

W uzasadnieniu postanowienia nakazującego wszczęcie śledztwa

sąd napisał. "Ustawa Prawo o Zgromadzeniach w sposób ścisły określa przesłanki rozwiązania zgromadzenia. Ponieważ wolność zgromadzeń stanowi wolność konstytucyjną – przesłanki rozwiązania zgromadzenia należy interpretować ściśle. Po pierwsze art. 2 ustawy Prawo o Zgromadzeniach stanowi, że wolność zgromadzeń podlega przewidzianym jedynie przez ustawy, w zakresie niezbędnym do ochrony zdrowia lub moralności publicznej albo wolności i praw innych osób a także ochrony Pomników Zagłady. Powyższa norma zawiera nie tylko treść normatywną wskazującą, że ustawowe ograniczenia co do wolności zgromadzeń powinny być interpretowane ściśle. [...] Z treści konstytucji i normy ustawowej wyraźnie wynika, że nie jest dopuszczalne ograniczanie wolności zgromadzeń w innym celu niż w tym, które ma służyć zapewnieniu wymienionych wartości publicznych."

Dalej sąd wylicza kiedy zgromadzenie może zostać rozwiązane przez przedstawicieli organu gminy. "Jeżeli przebieg zgromadzenia zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, gdy narusza przepisy ustawy Prawo o Zgromadzeniach albo przypisy ustaw karnych, zaś poinformowany o tym Przewodniczący wzbrania się rozwiązać zgromadzenie" Jak podkreślono żadna z wymienionych sytuacji w przypadku protestu namiotowego na Rynku Głównym nie miała miejsca.

Również argument wysuwany przez miejskich urzędników, na czele z prezydentem Jackiem Majchrowskim, o "samorozwiązaniu" protestu ze względu na okresowo spadającą liczbę uczestników budzi poważne wątpliwości w ocenie sądu. "Nawet jeżeli liczba członków zgromadzenia spadnie poniżej liczby wymaganej dla rozwiązania zgromadzenia (jakkolwiek jest to o pojęcie nie "ustawowe", ale doktrynalne) – konieczne jest ustalenie, że określona liczba uczestników odeszła z miejsca pikietu z zamiarem trwałego opuszczenia zgromadzenia. Przejściowe opuszczenie zgromadzenia [...] nie może być uznane za zaprzestanie w nim uczestniczenia a w konsekwencji przesądzać samorozwiązaniu zgromadzenia."

Sąd polecił prokuraturze, ustalenie w jakich porach odbywało się licznie protestujących, przesłuchanie urzędników miejskich i policjantów zajmujących się liczeniem, a także uczestników protestu. Wszystko po to by ustalić czy opuszczający zgromadzenie robili to z zamiarem trwałego opuszczenia protestu czy przejściowo np. idąc do pracy, załatwiając swoje sprawy itp.

Argumentując decyzję o konieczności wszczęcia śledztwa podkreślono fundamentalną rolę prawa do swobodnego organizowania zgromadzeń. "Nie może być tak, że instrumentalne wykorzystanie liczby wymaganych uczestników zgromadzenia służy obejściu normy o możliwości jego rozwiązania lub nawet w celu szykanowania jego członków. Wolność zgromadzeń jest wolnością o charakterze konstytucyjnym. Bezprawne wpływanie na tok zgromadzenia osłabia zaufanie obywatela do państwa a w tym do władzy publicznej. Doprasza się wnikliwego rozpoznania sprawy i ustalenia czy nie doszło do naruszenia prawa."

Dalej sąd wylicza kiedy zgromadzenie może zostać rozwiązane przez przedstawicieli organu gminy. "Jeżeli przebieg zgromadzenia zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, gdy narusza przepisy ustawy Prawo o Zgromadzeniach albo przypisy ustaw karnych, zaś poinformowany o tym Przewodniczący wzbrania się rozwiązać zgromadzenie" Jak podkreślono żadna z wymienionych sytuacji w przypadku protestu namiotowego na Rynku Głównym nie miała miejsca.

Również argument wysuwany przez miejskich urzędników, na czele z prezydentem Jackiem Majchrowskim, o "samorozwiązaniu" protestu ze względu na okresowo spadającą liczbę uczestników budzi poważne wątpliwości w ocenie sądu. "Nawet jeżeli liczba członków zgromadzenia spadnie poniżej liczby wymaganej dla rozwiązania zgromadzenia (jakkolwiek jest to o pojęcie nie "ustawowe", ale doktrynalne) – konieczne jest ustalenie, że określona liczba uczestników odeszła z miejsca pikiety z zamiarem trwałego opuszczenia zgromadzenia. Przejściowe opuszczenie zgromadzenia [...] nie może być uznane za

zaprzestanie w nim uczestniczenia a w konsekwencji przesądzać samorozwiązaniu zgromadzenia.”

Sąd polecił prokuraturze, ustalenie w jakich porach odbywało się licznie protestujących, przesłuchanie urzędników miejskich i policjantów zajmujących się liczeniem, a także uczestników protestu. Wszystko po to by ustalić czy opuszczający zgromadzenie robili to z zamiarem trwałego opuszczenia protestu czy przejściowo np. idąc do pracy, załatwiając swoje sprawy itp.

Argumentując decyzję o konieczności wszczęcia śledztwa podkreślono fundamentalną rolę prawa do swobodnego organizowania zgromadzeń. “Nie może być tak, że instrumentalne wykorzystanie liczby wymaganych uczestników zgromadzenia służy obejściu normy o możliwości jego rozwiązania lub nawet w celu szykanowania jego członków. Wolność zgromadzeń jest wolnością o charakterze konstytucyjnym. Bezprawne wpływanie na tok zgromadzenia osłabia zaufanie obywatela do państwa a w tym do władzy publicznej. Doprasza się wnikliwego rozpoznania sprawy i ustalenia czy nie doszło do naruszenia prawa.”

Cała treść postanowienia: [TUTAJ](#).

Opracowanie: XaViER

Źródło: [CIA](#)